

# Stefan Moysa

---

"Jesus Christus ist auferstanden :  
Meditationen", Karl Lehmann,  
Freiburg-Basel-Wien 1975 ; [recenzja]

---

Collectanea Theologica 46/2, 226-227

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

konieczny warunek przeżycia złych czasów. W tych to punktach chrześcijaństwo staje się znów najbardziej potrzebne mimo iż, jak się wydawało, zostało stamtąd wypędzone przez warunki współczesnego świata.

Sprawa wyznania wiary, które zachowując substancję chrześcijaństwa odpowiadałoby równocześnie czasom dzisiejszym, nabrała już w literaturze teologicznej szerokiego rozgłosu. Lehmann wykazuje, że jest ona ściśle związana z problemem koncentracji wypowiedzi wiary i podaje warunki takiej koncentracji. Jak teologia potrydencka usiłowała wypowiedzi wiary coraz to bardziej rozdrobnić i określić przy pomocy możliwie wyszlifowanych pojęć, tak obecnie powinna przejść drogę odwrotną, a mianowicie odnaleźć te cząstkowe wypowiedzi w prawdach szerszych i bardziej ogólnych. Jest to nic innego jak postulat organicznego powiązania wszystkich prawd w osobie Jezusa Chrystusa, jako żywym ośrodku. Gdzie tego zabraknie, musi chrześcijaństwo zejść do poziomu pewnego zbioru zdań martwych, nie mających żadnego, oddziaływania w życiu. Tego rodzaju koncentracja i przestrukturowanie nie może mieć nic wspólnego z formalną redukcją prawd, która by doprowadziła do utraty wewnętrzznego bogactwa chrześcijaństwa.

W oparciu o tak pojmowaną koncentrację autor analizuje współczesne postulaty całościowego wyznania wiary. Zajmuje też stanowisko wobec problemu, jak te wyznania wiary winny się odnieść do tradycyjnego *Credo* Kościoła. To stanowisko można by tak mniej więcej streścić: symbole tradycyjne zachowują swoją pełną wartość, ale współczesne formy są potrzebne, gdyż odpowiadają innemu zapotrzebowaniu. Istnieją jednak sytuacje, w których tradycyjne *Credo* może temu nowemu zapotrzebowaniu również odpowiedzieć.

Część dotycząca teologii sakramentalnej jest nastawiona na potrzeby pastoralne. Znajdujemy tu głębokie, przeprowadzone z filozoficznego, teologicznego a także praktycznego punktu widzenia uzasadnienie chrztu dzieci, problem, który jak wiadomo stwarza dzisiaj trudności. Podobnie interkomunia nie znajduje aprobaty autora, który szczegółowo uzasadnia, dlaczego nie powinna być praktykowana w obecnym stadium dążności do zjednoczenia chrześcijan. Wreszcie autor ostrożnie rozważa możliwość dopuszczenia rozwiedzionych osób do sakramentów w pewnych wyjątkowych wypadkach.

Teologia Lehmana jest całkowicie zanurzona we współczesnej problematyce, przy czym nigdy nie szuka łatwych wyjść i zawsze ma na oku krytyczną funkcję wiary wobec świata współczesnego. Problemy są więc rozwiązywane na drodze teologicznego i filozoficznego pogłębienia. Książka świadczy obiecująco o możliwościach autora, który już dzisiaj może należeć do czołówki teologów posoborowych.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl LEHMANN, *Jesus Christus ist auferstanden. Meditationen*, Freiburg—Basel—Wien 1975, Verlag Herder, s. 94.

Mała książeczka swoim rodzajem literackim odbiega nieco od wyżej recenzowanego zbioru tego samego autora. Jest to bowiem rodzaj medytacji pozabawionej aparatu technicznego, ale nie teologicznego zaplecza, w której Lehmann zajmuje stanowisko wobec problemu zła i jego przewyżczenia w zmarłych wstaniu Jezusa Chrystusa.

W krótkich, ale przejmujących słowach, autor stara się wżyć w problem zła i współuczestniczyć w cierpieniach spowodowanych głodem milionów ludzi, absurdalnością stale nowych wojen, nieuleczalnymi chorobami, katastrofami itp. Odrzuca wszelkie łatwe tłumaczenie cierpienia, na przykład często używane twierdzenie, że jest ono potrzebne dla uwydatnienia harmonii świata. Przyznaje jasno, że nie istnieje pełne wyjaśnienie tej tajemnicy, można ją tylko prze-

żyć i to nie inaczej jak w krzyżu Jezusa Chrystusa. Jezus Chrystus jest obecny w każdym cierpieniu świata. Nie ma właściwie niczego, co by uwłaczało ludzkiej godności i czego On nie wzięby na siebie. Jedyną więc odpowiedzią jest spojrzenie na krzyż Jezusa Chrystusa. W nim cierpienie wszystkich niewinnych ludzi znajduje swoją najbardziej przejmującą wymowę. Krzyż jednak pozostaje zwycięski, choć często jest to zwycięstwo ukryte.

W następnych rozważaniach autor zajmuje się bliżej problemem zmartwychwstania i mówi wpraw o znaczeniu wyrazów: „zmartwychwstanie” i „wskrzeszenie”. Istotę znaczenia tych pojęć widzi w wiecznej wspólnotcie życia z Bogiem. Zastanawia się następnie, jaka jest pełna treść słowa „trzeciego dnia” i dochodzi do wniosku, że bardziej niż określony przeciąg czasu oznacza ono przychodzący od Boga ratunek z najgłębszej przepaści ciemności i śmierci.

Ostatnią wreszcie medytację poświęca autor objawieniom Chrystusa po zmartwychwstaniu. Ich najgłębszy sens widzi w świadczeniu o tym fakcie wobec ludzkiej historii i w zbawczej obecności Jezusa Chrystusa. Przez to, że Jezus przychodzi, przynosi On ze sobą zbawienie i życie. Objawienia są skierowane ku misji i zadaniu szerzenia radosnej wieści o zmartwychwstaniu.

Książka jest przykładem, jak nowsze ujęcia egzegetyczne i teologiczne, wbrew temu, co się często słyszy, mogą być okazją do pełniejszego zrozumienia osoby Jezusa Chrystusa i do pogłębienia wiary.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Ulrich HOMMES, Joseph RATZINGER, *Das Heil des Menschen. Innerweltlich — christlich*, München 1975, Kösel—Verlag, s. 63.

Problem zbawienia człowieka zostaje naświetlony w dwóch konferencjach, kolejno z filozoficznego i teologicznego punktu widzenia. Pierwszy autor stwierdza, że w człowieku istnieje stała dążność do przekraczania siebie, a równocześnie brak możliwości, aby tego przekroczenia dokonać. Jest to często przez filozofów opisywany paradoks ludzkiej egzystencji. Dążność do przekroczenia siebie czyni człowieka otwartym na absolut.

Rozważania autora zmierzają do wykazania, że zbawienie w postaci absolutu nie może być osiągnięte przez żadne zabiegi pozostające jedynie w obrębie wewnątrzświatowym i dlatego posiada koniecznie wymiar przyszłościowy.

Do tego samego wymiaru zbawienia nawiązuje Ratzinger, ale już z teologicznego punktu widzenia. Mówi więc naprzód, że w codziennym słownictwie słowo „zbawienie” zostało zastąpione wpraw przez słowo „szczęście”, a następnie przez „przyszłość” i „nadzieja”, które fascynują umysły współczesne. Cały świat zajęty jest obecnie budowaniem lepszej przyszłości i kto chce mieć jakieś znaczenie społeczne, musi się wykazać osiągnięciami w tej dziedzinie. Przed teologiem chrześcijańskim zaś stoi zadanie, aby tę dążność ocenić i określić, jaki jest stosunek zbawienia ziemskiego do ponadziemskiego. Tutaj źródła chrześcijańskie są jasne. Chrześcijanin spodziewa się zmartwychwstania ciała i buduje swoją wiarę na zmartwychwstaniu Chrystusa. W tej wierze zawarta jest również nadzieja nadejścia nowej ziemi i nowego nieba, które będą wypełnieniem sensu wszechrzeczy i wynikiem daru Bożego, nie zaś wysiłków człowieka. Obok tego sensu społecznego i ogólnego, chrześcijanin spodziewa się osiągnięcia sensu indywidualnego istnienia, a mianowicie osobistego szczęścia w niebie. Nie dziwi go, że w świecie, w którym obowiązuje zasada zachowania energii, również ta tajemnicza energia, którą nazywa duszą, nie zostaje utracona i pozostaje zasadą, która łączy go z gruntem istnienia i z całym stworzeniem.